

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Łowicka Przetwórnia Cukrowo-Miodowa

JULJUSZA GIERASIEWICZA

Rynek Kościuszki 15

POLECA: _____

Doskonale, czysto miodowe pierniki w dwudziestukilku gatunkach. Przekładańce, Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalji. Czekoladki nadziewane. Karmelki nadziewane i lodowe. Choinkowe. Miodownik do potraw. Powidła. Herbatniki mieszane. Badjanki. Angielskie. Cukiernia przyjmuje zamówienia na: torty, kremy, lody, ciasta i piramidy, wykonane z najlepszych surowców i najgustowniej wykończone.

===== **Owocyki marcepanowe na choinkę!!** =====

NAJLEPSZYM PODARUNKIEM NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI i DOROSŁYCH JEST SKARBONKA NIKLOWANA, KTÓRĄ MOŻNA OTRZYMAĆ DARMO W BANKU ZIEMI ŁOWICKIEJ.

Zamiast przysyłać życzenia Świąteczne i Noworoczne złóż ofiarę:

- 1) albo na bezrobotnych, którzy w r. b. smutne święta mieć będą
- 2) albo na gwiazdkę dla żołnierzy 10 pp., którzy święta zdala od rodziny spędzać będą
- 3) albo na pomnik poległych bohaterów, których jedna tylko gmina Łyszkowice posiada 73-ch.

Jeżeli zaś możesz złóż ofiary na wszystkie wyżej wymienione cele!!!

Uchwały Narod. Org. Kobiet.

Dowiadujemy się, że na ostatnim zebraniu Rady Naczelnej N. O. K. dnia 6. 12. zapadły następujące uchwały:

1. Narodowa Organizacja Kobiet — wobec utworzenia rządu parlamentarnego, opartego na koalicji stronnictw, uważa, że tylko tą drogą podporządkowanie interesów partyjnych — interesowi państwa może dać trwałe podstawy umocnienia władzy rządzącej w kraju i wydobyć państwa z politycznych i gospodarczych trudności.

2. W poczuciu doniosłości zażegnania kryzysu gospodarczego i uzdrowienia stosunków ekonomicznych w celu wzmocnienia potęgi mocarstwowej Polski, Rada Naczelna N. O. K. wzywa wszystkie stronnictwa, biorące udział w rządzie do podporządkowania interesów grup — interesom państwa.

Wobec konieczności wprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności w życiu rządowym, samorządowym i prywatnym, Rada Naczelna wzywa całe społeczeństwo do obywatelskiego stanowiska w celu poparcia i umożliwienia wszystkich wysiłków, dążących w tym kierunku.

Rozumiejąc, że sanacja skarbu jest w ścisłym związku z życiem gospodarczym państwa, że bilans handlowy może być czynny jedynie przy wzmożeniu wytwórczości krajowej, wytrzymującej konkurencję, Rada Naczelna wzywa wszystkie czynniki gospodarcze do jaknajintensywniejszej akcji w tym kierunku.

3. Wobec wypadków ostatniej doby, niezasadzonego gwałtownego chwilowego spadku złotego wywołanego przez wrogą obcą spekulację oraz panikę społeczeństwa — Rada Naczelna Narodowej Organizacji Kobiet — zwraca się do szerokiego ogółu Polek kobiet z usilnym wezwaniem, aby w interesie Państwa i własnym — zachowały spokój, rozagę i zimną krew, gdyż brak równowagi wpływa jedynie na wzrost cen i spekulację walutową oraz handlową i wywołuje w następstwie wzrost drożyzny.

4. Wobec szerzącego się w państwie naszym bezrobocia, skutkiem którego w całym kraju a szczególnie w okręgach przemysłowych, w pierwszym rzędzie na Śląsku — panuje wśród rodzin robotniczych wielka nędza i niedostatek, Rada Naczelna N. O. K. zwraca się do wszystkich swoich członkiń i do wszystkich kobiet Polek z gorącym wezwaniem do jaknajdalej idącej oszczędności w okresie świątecznym oraz do bezwzględnego zastosowania się do narodowego nakazu chwili: kupowania wyłącznie produktów i przedmiotów wytwórczości krajowej, wreszcie do samoopodatkowania się każdej rodziny polskiej, brakiem pracy i zarobku niedotkniętej w stosunku conajmniej 5 procent od sumy na święta wydanej na rzecz ofiar bezrobocia, które przesłać lub złożyć należy do odnośnych komitetów — czy to w Warszawie, czy też na Śląsku.

5. Wobec szerzących się niepokojących pogłosek o zasadach prawa małżeńskiego opracowywanego przez komisję kodyfikacyjną, Rada Naczelna N. O. K. stojąc niezachwianie, odnośnie do prawa małżeńskiego, a tem samem i do kwestji rozwodów, na stanowisku Kościoła katolickiego, wzywa wszyst-

Moje spostrzeżenia i moje refleksje.

(dokończenie)

Nie podzielam całkowicie tego patrzenia na sprawy, choć zasadniczo jest ono słusznem. Prawda, trudno jest starym, których umysł ulega sklerozie nagiąć się do nowych wymagań, wznosić się do pewnych poświęceń, lub choćby je tylko rozumieć. Gorzej nawet — bo prawdą jest i to, że są tacy młodzi jeszcze i inteligentni, których umysł z trudnością rozumie wymagania ducha czasu. Ale prawdą jednak jest i to, że i starzy, choć powoli, zmieniają się na lepsze. Nie jest jeszcze dobrze, ale nie jest tak źle, jak widzą niektórzy. Podobno musi być powoli, a dobrze budowane, co ma być trwałem. A podobno i „Salomon z próżnego nie napelnił pustego” My choć „Salomonami” nie jesteśmy (przynajmniej wszyscy nie jesteśmy) my wszyscy, poczynając od głuchej ciemnej wioski wschodnio-kresowej a kończąc na stolicy, — prawie z próżnego czerpiemy, idziemy naprzód w każdej dziedzinie i stajemy coraz mocniej na nogach. I niestraszni są „pewne kolebania się” jeszcze, gdy wnikiemy w ich istotę i przyczyny. Dawniejsza wielka Rosja tak u nas, niestety, powszechnie uważana, w przeciwstawieniu do własnej Ojczyzny, za krainę mlekiem i miodem płynącą, po wojnach na początku XIX wieku jeszcze do piątego dziesiątka lat tego stulecia nie mogła powrócić do stanu normalnego; jeszcze w r. 1843 kurs rubla pozostawał na poziomie 25%

Zresztą gdyby nawet było gorzej, niż ja sędzę,

Wszak przyszłość nasza od nas zależy, wszak taką czy inną terażniejszość my stwarzamy. Samo się nic nie robi i samo się nic nie robi. Jeżeli widzimy gdzieś zło, nie narzekajmy i nie omijajmy go, lecz walczmy z niem. Trzeba „...uderzyć w strunę drugą — w czynów stal”.

* * *

Na dowód, że tak źle nie jest, że idziemy naprzód nawet w tych sprawach, które same gwałtownie się nie wysuwają i które pozornie są mniejszej wagi, przytoczę fakt z życia naszego miasta.

W każdym zakątku, w każdej miejscowości naszej ziemi, gdzie żyją ludzie, jest spora liczba tych, z którymi los obszedł się surowo, nie dając im możliwości korzystania z dobrodziejstwa nauki i rzucając ich na bruk podwplywy ulicy. Nie brak tych nieszczęśliwców i u nas w Łowiczu. I oto nazewieszca czynniki powołane, świadome swoich obowiązków i swego załania, starają się usunąć niesprawiedliwość losu. Od 4 listopada dzięki Zarządowi miasta prowadzone są kursy dla dorosłych. W dniu rozpoczęcia pracy, zapisanych było 65 osób, ale do obecnej chwili liczba wzrosła już prawie w dwójnasób i stale wzrasta w miarę zwiększania się zimna. Sluchacze podzieleni są na grupy i stopnie (poziomy) ale ze względów oszczędnościowych na niektórych przedmiotach, że się tak wyrażę, są komasowani. Oczywiście, że utrudnia to pracę, ale usprawiedliwia taki stan rzeczy tendencja oszczędności, która w miarę możliwości musi być stosowana wszędzie. Sluchacze kursów — to często element

kje organizacje kobiece katolickie i wszystkich katolików w Polsce, do ogólnego zainteresowania się i przejęcia doniosłością sprawy powyższej, oraz do publicznego zajęcia w tym względzie, w porozumieniu z przedstawicielami episkopatu polskiego, jak najbardziej zdecydowanego stanowiska.

6. Wobec zatrważających objawów demoralizacji, zaniku obyczajów chrześcijańskich i szerzącej się pornografii, która zatruwa zdrowie moralne i fizyczne naszego narodu, a specjalnie młodzieży, w której wysokim poziomie etycznym widzimy przyszłość i potęgę państwa. Rada Naczelna Narodowej Organizacji Kobiet — zebrana w Warszawie dnia 6. 12. 1925 roku, wyraża żądanie, aby: opracowywany przez komisję kodyfikacyjną — przyszły polski kodeks karny, ze specjalną surowością odniósł się do tych występów „w słowie, druku, plastyce etc.”, które szerzą zepsucie moralne i pobudzają do niego.

Wszelkie tego rodzaju wystąpienia Rada Naczelna Narodowej Organizacji Kobiet uważa za przestępstwa i żąda wprowadzenia do kodeksu karnego jaknajsurowszych na nie kar.

7. Rada Naczelna N. O. K. stwierdzając ogromny wzrost alkoholizmu wśród wszystkich warstw narodu, co między innymi objawia się w alkoholizmie dzieci szkół powszechnych i średnich, stwierdzonym przez statystyki w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Lublinie zwraca się do członków swoich i do ogółu kobiet polskich z gorącym wezwaniem, aby:

1. Energicznie zwalczały alkoholizm, przede wszystkim przykładem własnym, gdyż w ten sposób wywiera się wpływ najsilniejszy na otoczenie.

2. Rada Naczelna N. O. K. uważa, że w interesie zdrowia fizycznego i moralnego ludności, oraz jej dobrobytu jak również w interesie zachowania i rozwoju potęgi mocarstwowej państwa, leży, aby państwo ze swej strony przyczyniało się najwydatniej do zwalczania alkoholizmu w drodze ustawodawczej i dlatego należy żądać, aby przepisy ustawy przeciwalkoholowej były ściśle wykonywane.

nosi już na sobie piętno i wpływ ulicy, a więc jest zdemoralizowany, niespokojny, nieopanowany, ale przy tem niepozbawiony i pewnych cech dodatnich: bardzo żywy, żywo interesujący się wszystkim i umiejący zdobyć się nawet na znaczny wysiłek. Krótko mówiąc—to żywioł, który, puszczony samopas, może stać się mętami społeczeństwa; opanowany zaś i odpowiednio skierowany może krajowi przynieść duży pożytek.

Praca nad takim elementem, to nie praca w jakimś biurze, czy szkole, to nie praca w normalnych warunkach,—to trud i ciężar, wymagający dużego wysiłku, opanowania i zaparcia się, przynoszący czasem zawód, gdy się spodziewa dobrych wyników wychowawczego oddziaływania. W żadnym jednak razie praca nad tym żywiołem nie idzie na marne.

Dzięki Zarządowi miasta, który zorganizował i prowadzi kursy i dzięki władzom szkolnym, które udzieliły sal szkolnych, sto przeszło osób zamiast spędzać czas na demoralizujących eskapadach pięć razy tygodniowo dwie godziny wieczorowe spędza na ławie szkolnej, zdobywając naukę, przyswajając sobie na dalsze życie zasady, które niejednokrotnie będą prawie jedynymi dobrymi zasadami.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że słuchacze kursów, to w przeważającej liczbie terminatorzy, którzy zostaną rzemieślnikami, a zapewne i obywatelami, biorącymi czynny udział w życiu społecznym, to trzeba przyznać, że Zarząd miasta, prowadząc te kursy, dobrze rozumie interes jeżeli nie własnego

8. Wobec nowego projektu ustawy „o ustroju szkolnictwa” Rada Naczelna N. O. K. zebrana w Warszawie dn. 6. 12. 1925 roku zwraca się do ciał ustawodawczych i do mającej powstać Rady Wychowania Narodowego z żądaniem: 1) aby w przeprowadzeniu reform w szkolnictwie uwzględnionem było nie tylko samo nauczanie, ale przede wszystkim wychowanie młodzieży — oparte ściśle na zasadach religii i moralności chrześcijańskiej. W myśl powyższego, specjalnie bacznej uwadze władz poleca Rada Naczelna N. O. K. seminarja nauczycielskie.

2) aby w przyszłych programach szkół powszechnych i średnich, a przede wszystkim w seminarjach nauczycielskich wprowadzona została alkoholologia jako przedmiot obowiązkowy.

Wobec tego że Narodowa Organizacja Kobiet liczy sto kilkadziesiąt oddziałów, rozrzuconych po wszystkich województwach Rzeczypospolitej i przedstawiających siłę około 50.000 członkiń,—nie wątpimy, że uchwały powyższe dotrą do wszystkich zakątków kraju, stawiając we właściwym świetle najbardziej żywotne zagadnienia naszego życia państwowego i oddziałają na opinię społeczną, pobudzając ją do odpowiedniego obywatelskiego stanowiska.

J. Sianożęcki.

Oblicze natury w świetle dzisiejszej wiedzy.

(ciąg dalszy.)

Doświadcza wymownie skutków tej energii nasz złany potem żniwiarz podczas letniej spiekoty, gdy gromadzi wytworzone na łanie zbożowym pod działaniem słońca bogactwo roślinne; jeszcze wymowniej i przez rok cały doświadcza tych skutków zczerniały od słońca hindus lub murzyn, pracujący wśród nieprzebranego bogactwa i przepychu swej rodzinnej tropikalnej przyrody. Ale ani nasz praco-

mie interes społeczeństwa i kraju; Zarząd miasta spełnia czyn obywatelski „czyni dobrze, co może”—lepiej—„czyni, co każe Duch Boży”

I jeżeli za spełnianie takich czynów, za dobre, pełnienie obowiązków nie należy się podziękowanie, to w każdym razie należy się uznanie.

W bieżącym roku więcej jest słuchaczy i poziom bardziej różny, niż w roku ubiegłym, gdyż są i słuchacze zeszlazorocznicy, i nowi różnyh poziomów. W przyszłym roku prawdopodobnie będzie ich jeszcze więcej. Zajdzie przeto potrzeba utworzenia większej liczby grup i co za tem idzie, większe będą wydatki.

Więc teraz, w okresie tworzenia budżetu na rok przyszły, piszący te uwagi, a z nim myślą zapewne bardzo wielu dobrych obywateli Łowicza zwraca się do Zarządu miasta z gorącym apelem, by przy preeliminowaniu wydatków pamiętał o owych nieszczęsnych wydziedziczonych przez warunki i los, aby ich i w przyszłym 1926/27 roku szkolnym przysyłał na wieczory zimowe do książki i sal szkolnych, aby nie tylko kontynuował rozpoczęte dzieło, ale jeszcze rozszerzył, aby stworzył takie warunki by nie trzeba było oszczędzać, bo oszczędność na oświacie,—to najgorsza oszczędność.

Ade.

**Kupujcie cegielki na budowę Domu Inwalidów w Warszawie!
Sprzedaż w naszej Administracji.**

Dnia 12 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w 60 roku życia, a 39 r. pracy nauczycielskiej w Pabjanicach i tam został pochowany

ś. p. Otton Teodor Froelich

Zmarły od 1918 r. był nauczycielem szkół powszechnych w Łowiczu i stałym członkiem Zw. Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych od samego początku istnienia tej Organizacji.

Swą cichą pracą, jako kolega i członek Organizacji, zjednał sobie uznanie i szacunek ogółu koleżanek i kolegów.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Ogniska Zw. Pol.
Naucz. Szk. Pow. w Łowiczu.

Za oddanie ostatniej posługi drogim nam zwłokom ś. p.

Marji z Ilgnerów Krychowej

składa Wielebnemu Ks. Kapelanowi Karłowskiemu, dr. dr. Wielobyckiemu i Dietrichowi, siostrom Szarytkom szpitala św. Tadeusza i wszystkim tym, którzy okazali wiele życzliwości, najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina.

wity i zabiegliwy rolnik, ani pogardzany przez „białych” jeszcze bardziej pracowity murzyn nie domyślają się nawet, że znoyny upał dzienny pochodzi już nie od słońca, jeno od promieniującej ciepłem ziemi; nie rozumieją też, że ciepło w pojęciu uczonego fizyka to *najtańszy i najlichszy*, jeżeli tak wolno powiedzieć, *gatunek energii*, jakim materia odplaca się za całe bogactwo pochłanianych przez nią przeróżnych wyższych gatunków energii, którei olbrzymia kula słoneczna tryska bez ustanku na wszystkie strony świata może już miljardy lat! W bogatych pracowniach uczonych fizyków można dziś badać wszystkie rodzaje promieniującej ze słońca energii, można rozpoznawać każdy kwiat, każdy kłosek tego olbrzymiego snopa promieni. Z badań tych i pomiarów okazało się, że nasze cielesne oczy oglądają z tego przebogatego snopa tylko nieznaczną jego część. Zjawiający się niekiedy na tle nieba piękny siedmiobarwny łuk tęczy, ten symbol przymierza Stwórcy z człowiekiem, zda się wskazywać, że tylko te 7 prostych pierwiastków światła, tylko tę jedną niewielką oktawę, z całej olbrzymiej gamy promieniowania słonecznego mocen jest człowiek oglądać środkami przyrodzonemi wzroku,—reszty wolno mu dociekać środkami rozumu i kunsztu jego rąk. Tak zwane światło „białe”, które już oglądane po przez zmrużone rzęsy naszych powiek igra pięknymi barwami tęczy, rozłożone z pomocą pryzmatu lub misternej siatki Rowlanda, daje *spectrum*, widmo całego snopa energii promienistej słońca. Poza krótką siedmiobarwną smugą widzialną widma rozpościerają się z obu stron dwie jego znacznie dłuższe dziedziny niewidzialne okiem, ale zdradzające swą obecność przez działanie na czułą kliszę fotograficzną lub na termometr. A co w tym widmie ta-

jemnicze smugi i linje ciemne, opowiadające uczonym badaczom o budowie chemicznej odległego od nas o setki milionów mil słońca, albo jeszcze nieskończenie dalej położonych olbrzymów słonecznych—gwiazd stałych.

Nietylko promieniowanie słońca badają w swych pracowniach dzisiejsi przyrodnicy, znają oni bowiem również przebogate źródła promieniowania, sporządzone sztucznie przez człowieka lub rozsypane tu i owdzie w naszej ziemskiej przyrodzie. Dokonano już analizy spektralnej oślepiającego blasku lamp elektrycznych łukowych oraz znanych ze swych cudownych skutków leczniczych słynnych lamp rtęciowo-kwarcowych, przeniknięto już tajemnicę odkrytych przed 30 laty i również bardzo cennych dla dzisiejszej medycyny promieni „X” *Röntgena*, wiemy też już dużo o promieniach, wyrzucanych przez pobudzone do potężnych dreszczów i kurczów konwulsyjnych atomy materji. Wiemy już choć bardzo jeszcze niewiele o cudownej mocy promieniotwórczej *witaminów*, nadających spożywanym przez nas pokarmom roślinnym i zwierzęcym ich zdolność odżywczą i wzmacniającą. Najprawdopodobniej kryje się w nich tajemnicza *vis vitalis*, — twórcza siła życia w organizmach roślin i zwierząt.

d. c. n.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek S. dz. Gracjana M.

† Sobota Suchy dz. Darjusza

Niedziela Teofila i Zenona

Poniedziałek Tomasza Ap.

Wtorek Herona i Zenona

Sroda Wiktorji P.

Czwartek † Wig. Irminy

Wschód słońca 7.43. Zachód 3.28.

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu „*Topole na pniu*” wkradła się omyłka, powinno być: „*Zakupione topole mają być usunięte do 1-go lutego 1926 r.*”

— **Pogadanka.** Dnia 19, w sobotę o 17 godzinie w sali gimn. Niemcewicza prof. W. Doleżał wygłosi pogadankę o lotnictwie oraz wyświetli 48 przeźroczy odpowiedniej treści. Wejście płatne po 20 gr. dla młodzieży i po 50 gr. dla dorosłych. Całkowity dochód na L. O. P. P. na kupno latarni do celów propagandowych.

— **Problem podsekretarjatu polskiego lotnictwa.** Męskie wystąpienie senatora Januszewskiego przychodzi w momencie, gdy rozwój lotnictwa za naszą wschodnią granicą staje się coraz bardziej imponującym, a gdy wersalskie pęta lotnictwa niemieckiego zdejmują parlamentarjuszę z Locarno.

Lotnictwo staje się coraz donioślejszą sprawą, która ma swe tajniki i w wewnętrznej i w zagranicznej polityce i której niewolno marnotrawić po rozproszonych biurach i referatach. Rozproszkowanie pracy jest jej zmarnowaniem a rozproszkowanie odpowiedzialności jest jej zaprzeczeniem.

Podsekretarjat stanu dla lotnictwa jest koniecznością narodową.

„*Lot Polski*” 27.

— **Bacność Wojacy! Bacność Hallerczycy!** Placówka Związku Hallerczyków w Grudziądzu, chcąc uczcić pamiętną chwilę wkroczenia Wojsk Polskich do miasta wydaje album p. t. „*Grudziądz 23 stycznia 1920 r.*”

Zarząd Placówki uprasza wszystkich towarzyszy broni, którzy brali udział w przejęciu Grudziądza a mianowicie Hallerczyków z grupy gen. Pruszyńskiego, wojaków z 64. (grudziądzkiego) plk. piech. z Kraszewskich, ulanów z 1. O. G. P. i 2. O. G. P.

aby zechcieli niezwłocznie podać: 1. imię i nazwisko, 2. szarżę, 5. oddział, 4. adres. Pożądane są bardzo zdjęcia z owych zdarzeń, wrażeń i wspomnienia.

Adresować należy? Placówka Związku Hallerczyków. Grudziądz, ul. Lipowa nr. 51. p. a. Antoni Olszewski (Pomorze Polska).

— **Gwiazdy „nowe”**. Obserwatorja na całej kuli ziemskiej bezustannie stwierdzają pojawianie się gwiazd w tych miejscach nieba, w których przedtem ich nie było. Naprzykład, obserwator p. J. Gadomski w Krakowie odkrył w dn. 28 sierpnia 1920 r. gwiazdę w gwiazdozbiorze Łabędzia. Gwiazda ta znikła 24 stycznia 1922 r. Jako drugi przykład doby obecnej odkrycie astronoma Watsona w Obserwatorjum na Przylądku Dobrej Nadziei. 25 maja została odkryta w gwiazdozbiorze Pluteum Pictoris. Blask jej od chwili odkrycia wzrastał, maximum blasku osiągnęła 9 czerwca, później zaczęła powoli słabnąć. Podobnych odkryć znajdziemy w aktach Astronomicznych bardzo wiele. Rodzi się pytanie, co oznaczają owe gwiazdy „nowe” niespodziewanie pojawiające się na niebie?

Jezuici Riceioli, naprzykład, pojmował gwiazdy nowe w ten sposób, iż posiadają one jasną i ciemną stronę, że Pan Bóg stworzył w tym celu, aby za ich pomocą objawiać ludzkości gniew swój.

Zazwyczaj zwrócona jest ku nam strona ciemna. Gdy Pan Bóg się gniewa — zwraca ku ziemi jasną stronę gwiazdy. Wtedy grzeszna, cuchnąca od zepsucia ludzkości, winna poddać się samobiczowaniu i dążyć przez długie lata do poprawy, o ile nie chce zginąć w nędzy, spowodowanej rozpustą... Ze hipotezy tego rodzaju znajdowały licznych zwolenników może to stwierdzić fakt, że wielki uczony angielski, twórca podstaw mechaniki, Newton (czyli Njuton) w ten sam sposób pojmował zjawiska gwiazd nowych! Hypotez, objaśniających zjawisko gwiazd nowych, jest mnóstwo. Wielu astronomów i fizyków przypuszcza, że spotkanie się lub zderzenie niewidzialnych brył niebieskich, lub spadanie jednych na drugie może wywołać wielką ilość ciepła, która jest w stanie ciemną bryłę planety rozżarzyć do stanu świecenia. Wszak wiadomem jest powszechnie, że uderzając np. młotem o kowadło możemy wywołać iskrzenie, lub krzesać krzemień. Hypoteza powyższa znajduje również niejako uzasadnienie w proroczych słowach św. Piotra: „Elementa ignis calore solventur.”

W. D.

— **Opłatek w straży poż. ochotniczej**. We czwartek dnia 24 grudnia o godz. 11 rano zwyczajem lat poprzednich w wigilię Bożego Narodzenia, święta rodzinnego, zarząd straży urzędującej tradycyjny opłatek, na który zaprasza wszystkich członków czynnych.

Proszeni są również członkowie ofiarodawcy i sympatycy naszych dzielnych, bezinteresownie poświęcających się druhów dla dobra mieszkańców, a stojących już lat 46 na straży bezpieczeństwa naszego miasta.

— **Lista kwestarzy**, podczas odbywającej się zbiórki pieniężnej na rzecz pomocy bezrobotnych w dniu 13 grudnia 1925 roku w Łowiczu.

Eljasz Szlema, Markiewicz Zella zł. 29; Radzyński Hersz, Burgieman Szajda zł. 19 gr. 08; Iglą Leib, Herman Salla zł. 19 gr. 69; Izralewicz Mosiek, Begier Golda zł. 18 gr. 48; Raczyński Abram, Dawidowicz Estera zł. 12 gr. 55; Radzyński Josel, Miesz Szajda zł. 13 gr. 32; Kan Lura, Uberban Lowja zł. 9 gr. 57; Grols Szyja, Karkienkopf Bronja zł. 15 gr. 07; Wilk Stefan, Gosik Andrzej zł. 12 gr. 69; Buczyński Antoni, Jarota Zofja zł. 8 gr. 11; Koziol Walenty, Czulek Jan zł. 26 gr. 44; Gala Antoni, Wyszogrodzki Mikołaj zł. 22 gr. 07; Nowakowski Mieczysław, Gałaj Julian zł. 19 gr. 70; Kędziora Ludwik, Kubisiakówna Antonina zł. 7 gr. 55; Pokora Józef, Białas Michał

Daszyński Józef, Dąbski Jan zł. 6 gr. 73. Razem zebrano zł. 254 gr. 79. Koszta urzędzenia zbiórki zł. 79 gr. 65 zysk czysty zł. 175 gr. 14.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym przy Magistracie w Łowiczu.

Przewodniczący D. Pachó

Skarbnik Drzewiecki.

— Z Towarzystwa Opieki Pozaszkolnej przy gimnazjum męskim w Łowiczu. W dniu 6 grudnia r. b. o godzinie 1-ej w gmachu Gimnazjum Męskiego odbyło się Ogólne Zebranie Rodziców oraz Zarządu tworzących T. O. P.

Przy nader licznej zgromadzeniu Pan Dyrektor Biegański otworzył posiedzenie i, po przywitaniu Rodziców, oddał głos prezesowi inż. Stankiewiczowi, który ogłosił porządek dzienny danego posiedzenia i udzielił głosu skarbnikowi p. E. Kolaszyńskiemu. Pan K. odczytał sprawozdanie kasowe za ubiegły rok szkolny i przedstawił Zebraniu budżet na rok 1925/6 do zatwierdzenia. (Sprawozdanie kasowe i budżet będą w całości zamieszczone w nast. Nr. Łowiczana.) Po odczytaniu sprawozdań i budżetu zabrał głos przewodniczący komisji Rewizyjnej p. prof. Dołężał, który przedłożył pisemne sprawozdanie z czynności tej komisji i odczytał protokół Komisyjny (Załączony do aktów Zarządu T. O. P.), zaznaczając, że głównym zadaniem Zarządu T. O. P. w roku ubiegłym było wydatkowanie znacznych sum na melioracje gmachu szkolnego z zaniedbywaniem takich warsztatów pracy jak gabinety: fizyczny, chemiczny i t. p. Na zakończenie wnosi na Zebranie propozycję udzielenia Zarządowi T. O. P. absolutorjum.

W odpowiedzi Komisji Rewizyjnej, w rzeczowym swym przemówieniu pan inż. Kokczyński wyjaśnił, że Zarząd T. O. P. nie oponował intensywnemu wydatkowaniu na remont Gimnazjum, stojąc na stanowisku, że dla uczniów, a także dla tych warsztatów pracy, o których wspominał Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, przedewszystkiem potrzebne były pomieszczenia, na remont których Skarbnik Państwa nie mógł w roku ubiegłymłożyć. Inż. Kokczyński w porządku chronologicznym przedstawił zebraniem historię stopniowego przyprowadzenia gmachu szkolnego do dzisiejszego jego wyglądu i zakończył swe przemówienie zwrotem: „najprzód należało stworzyć dach nad głową, pod którym mogłaby się schronić przedewszystkiem ucząca się młodzież t. j. nasze dzieci”.

Ogólne zebranie przyjęło do wiadomości oświadczenie Kom. Rewizyjnej jak i wyjaśnienie inż. Kokczyńskiego i udzieliło Zarządowi T. O. P. swego absolutorjum. Następnie p. inż. Kokczyński wyjaśnił jeszcze poszczególne pozycje budżetu na 1925/6 rok i podał wniosek o uchwalenie dobrowolnych składek po 10 zł. od ucznia za 1/4 roku szkolnego, dla uzyskania środków na pokrycie powyższego budżetu, co Ogólne Zebranie jednogłośnie uchwaliło, zatwierdzając budżet i wysokość składek.

Na miejscu członków Zarządu p. p. inż. Wojciechowskiego, Sosnowskiego i Wieszczyckiego, którzy zrezygnowali lub nie bywali na posiedzeniach Zarządu, Zebranie wybrało p. p. D-ra Dietricha, Elżanowskiego i Kisielnińskiego; Panowie ci wybrali przyjęli. Na miejsce p. Elżanowskiego do poprzedniego składu komisji Rewizyjnej wybrano pana Antczaka.

Dyr. Biegański zakończył posiedzenie wezwaniem Rodziców do gorliwej współpracy z personelem profesorskim nad wychowaniem młodzieży szkolnej, poczem posiedzenie zamknięto. Rodzice rozeszli się po klasach dla skontrolowania przebiegu nauk i sprawowań swych synów za ostatni kwartał szkolny.

— Kto jest najpiękniejszą kobietą w Polsce? Pod powyższym tytułem popularne ilustrowane czasopismo „Przegląd Światowy” ogłosił konkurs. Warunki są następujące: 1. Do konkursu prócz Polek biorących udział, są dopuszczone panie wszystkich narodowości, zamieszkałe co najmniej od lat pięciu w Polsce. 2. Należy nadesłać swą podobiznę z wypisanem godłem na odwrotnej stronie fotografii z równoczesnym nadesłaniem w tymże liście w zamkniętej kopercie swe imię, nazwisko i adres. 3. Ostatni termin nadsyłania fotografii upływa 20 grudnia 1925 r. o godz. 12-tej w południe. 4. Listy przysyłać tylko polecone pod adresem: Skrzynka pocztowa 531 „Konkurs” Warszawa. Nagroda jest jedna—Wazon palmowy.

— Komitet gwiazdkowy dla żołnierzy 10 p. p. wzywa wszystkich, którym leży na sercu łączność z Żołnierzem i którzy mogą podzielić się z Nim częścią swego dobra — do składania darów na gwiazdkę dla żołnierzy.

Dary przyjmują: Redakcja „Łowiczanina” i Sekretariat Magistratu. Funkcjonariusze Magistratu zbierać będą również dary po sklepach i instytucjach.

Dla zrobienia 850 żołnierzom chociażby jaknajskromniejszej gwiazdki potrzeba około 1.200 zł. Czy na taki upominek stać miasto z około 21.000 ludności? Wszystkim nam ciężko, lecz Żołnierzowi nie lepiej!

Komitet wzywa jednocześnie wszystkich członków Komitetu, oraz wszystkich interesujących się życiem Żołnierza do przybycia na wigilię żołnierską w Koszarach 10 p. p.

Zbiórka: dla członków Komitetu w Magistracie o godz. 4½ p. p. dla innych osób w Koszarach o godzinie 5 p. p.

Komitet.

— Porachunki koleżeńskie. W dniu 12-ym grudnia wieczorem jacyś krewcy towarzysze pracy, mając widocznie do siebie jakieś bardzo poważne pretensje, uzbrowili się w noże i inne praktyczne narzędzia śmierci, jak: palki, kije i kamienie i zatamowawszy ruch uliczny na Rynku Kościuszki obok Gimnazjum męskiego oczekiwali niecierpliwie na kilku kompanów, którzy wdarli się na podwórze szkolne, dokonywali tam jeden na drugim operacji.

Gorąca postawa krewkich młodzieńców narażała idących ulicą na omijanie tego pięknego budynku w obawie otrzymania guza.

Przechodzeń.

— Następny numer „Łowiczanina” wyjdzie w czwartek 24 grudnia w wigilię.

— Z Klubu Urzędniczo-obywatelskiego. Dnia 24 b. m. odbędzie się w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim tradycyjny opłatek. Zapisy u członków zarządu p. Kołakowskiego i p. Kreutzta.

Dnia 31 b. m. zwyczajem dorocznym Klub Urzędniczo-Obywatelski urządza zabawę sylwestrową dla członków i wprowadzonych gości.

W niedzielę dnia 5 stycznia 1926 roku Klub Urzędniczo-Obywatelski urządza „Choinkę” dla dzieci. Szczegółowy program będzie podany po świętach.

— „Grube Ryby”. W dniu 16 b. m. Koło miłośników sceny wystawiło nadzwyczaj starannie znakomitą komedję Baluckiego p. t. „Grube Ryby”, na pomoce szkolne dla Miejskiej koedukacyjnej Szkoły Handlowej. Nie będziemy się silić na drobiazgowo opisywanie poszczególnych ról, zajęło by to nam bowiem zbyt wiele miejsca, podkreślić jednak musimy, że całość wyszła bardzo dobrze przy starannem wyreżyserowaniu. Wszystkie role były umiane, sztuka graną była z werwą i umiarem, wywołując co chwila wybuchy homerycznego śmiechu. Każda postać odtworzona była z artyzmem owianym tym sympatycznym polskim humorem, który tak wyodrębnia nasze swojskie sztuki. Licznie zebrana publiczność hucznie oklaskami nagradzała amatorów, dziękując

ślą ze sobą to przeświadczenie, że spełniła czyn dobry—udzielając materialnej pomocy tak pożytecznej uczelni.

— Podziękowanie Zarząd Tow. Opieki Pozaszkolnej przy Szkole Handlowej Miejskiej w Łowiczu, składa niniejszem serdeczne podziękowanie pp. Amatorom w osobach Reżysera p. J. Więclawskiego, pp. E. Skowrońskiego, M. Tomanowskiej, E. Grzędzianki, E. Sobczakówny, M. Górskiego, A. Tarnasiewicza, Gnatowskiego i innych, którzy swą wydatną pracą przez wystawienie „Grubych Ryb” przyczynili się do powiększenia funduszy na pomoce dla szkoły Handlowej. W równej mierze Zarząd Składa podziękę Dowództwu 10 p. p. za użyczenie sali na przedstawienie, oraz Sz. Publiczności Łowicza za chętnie i liczne poparcie tak dobrego celu.

Zarząd.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. p. Domicela Kozłowska i Marja Jędrzejewska.

OGIĘTY

Na szkołę Handlową zamiast biletów na przedstawienie.

Emilostwo Balcerowie 5 zł.

Na wigilię dla żołnierzy 10 p. p.

Tylmanowie 5 zł. Ks. Sobolewski 10 zł. Inżynier Wojciechowski 5 zł. Pstruszeńscy 10 zł. Bełłociński 7 zł. Rybaccy 5 zł.

Do dyspozycji kom. bezrobotnych.

Tylmanowie 5 zł. Kobielscy 10 zł.

Na gwiazdkę dla dzieci na Korabce.

Bełłociński 5 zł. Strawiński 2 zł.

Na Tow. Dobroczynności dla biednych.

Inżynier Wojciechowski 10 zł.

Na nędzę wyjątkową.

Bełłociński 5 zł.

Z Piśmiennictwa.

„Wyszedł z druku pierwszy zeszyt okazowy organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych p. t. „Rolnik Ekonomista”, poświęcony zagadnieniom rolniczo-gospodarczym. Począwszy od Nowego Roku pismo to wychodzić będzie periodycznie 1-go i 15-go każdego miesiąca. Zeszyt okazowy zawiera artykuły pp. Kazimierza Fudakowskiego (Słowo wstępne), Sen. Jana Steckiego (Podatek majątkowy), Zygmunta Chrzanowskiego (Eksport rolny) i posła Jerzego Gościckiego (Rewizja taryfy celnej), poza tem szereg komunikatów i sprawozdań Związku Polskich Organizacji Rolniczych i bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, kredytu, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego i statystyki”.

Ogród owocowy

wraz z ziemią i mieszkaniem (pokój i kuchnia) do wdzierżawienia w Łowiczu. Wiadomość w Banku

HUMOR I SATYRA

Ten go lepiej zna.

— Pan nie wierzy w mój talent? Pani! Ja panu wymaluję tu w kącie pod sufitem pajęczynę, że pański Stanisław jak ją tylko ujrzy—to zaraz zmiecie.

— Co? mój Stanisław ją zmiecie? To ładnie go pan zna. On dziesięć lat będzie na nią patrzył i nie ruszy!

Pan całą gębą.

Pan Ajzyk Kruciutki jest agentem ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i w ten sposób zwerbował nowego klienta:

— Niech sze pan u mnie zabezpieczy od wypadku, bo to złoty interes jest. Niech pan sobie naprzykład złamie rękę, to pan zaraz dostaje pięć tysięcy, a złamie pan nogę to zaraz pan dostaje dziesięć tysięcy, a złamie pan kark, ręce i nogi, to pan jest panem całą gębą...

Komunikat

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ułatwienia uiszczenia podatku majątkowego właścicielom domów, króрым odroczone na zasadzie art. 66 ustawy z dn. 11/VIII-1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746) wspomniany podatek do dnia 1 stycznia 1926 r. Ministerstwo Skarbu rozkłada powyższym płatnikom różnicę obliczoną na zasadzie okólnika z dn. 28/VII-1925 r. uwidocznioną w nakazach płatniczych, na cztery równe raty kwartalne, płatne: do dnia 15 lutego do dnia 15 sierpnia i do dn. 15 listopada 1926 r. bez policzenia odsetek za odroczenie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

Ogłoszenie.

Magistrat niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 20-XII 25 r. (niedziela) w sali Kina Wojkowego o godz. 12 m. 45 w południe zostanie wygłoszony przez p. profesora Gimnazjum Męskiego St. Mszczonowskiego odczyt na temat: „Władysław Reymont i Jego twórczość”.

Wejście na salę bezpłatne.

Magistrat.

Józef Moskwa wieś Dzierżgów gmina Łyszkowice pow. Łowickiego zgubił kartę mobilizacyjną 4 go D-yonu zapasowego Taborów w Łodzi.

Józef Kotlarski zgubił książkę wojskową z kartą przydziałową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1.

Salomon Mikołaj zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1.

Balik Konstanty zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U. Łowicz. 3—1.

Zaginął weksel in blanco podpisany przez Antoniego Ambroziaka. Zastrzeżenie poczynione, weksel nie ważny.

Handel Win, Wódek, Likierów

Tow. Kolonialnych i Delikatesów

T. KĘDZIERZAWSKIEGO

w ŁOWICZU Nowy Rynek 5.

Poleca na nadchodzące święta wina owocowe po cenach: Od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 50 gr. Miody od 3 zł. do 10 zł. Wina francuskie, białe i czerwone od 4 zł. 50 gr. do 10 zł. Wina węgierskie wytrawne i słodkie od 6 złotych 50 gr. do 10 zł.

Księgarnia K. Rybackiego poleca

**Kalendarz do zrywania (bloczkowy).
Nowość!**

Kalendarz ten w tym roku stanowi nowość, poraz pierwszy zastosowaną w tego rodzaju wydawnictwach. Jest on bowiem zarazem albumikiem sławnych ludzi Polski, których piękne portrety wraz z krótkim objaśnieniem zawiera po drugiej stronie każdej kartki kalendarzowej. Korowód rozpoczyna na Nowy Rok Mieczysław I, jako pierwsza głowa państwa polskiego, a kończy 31 grudnia Prezydent Wojciechowski, jako obecny naczelnik państwa. Ułożony w porządku chronologicznym, kalendarz ten stanowi doskonały przegląd kultury Polski, jej twórczych umysłów, wielkich serc i duchów. Portreciki w pięknych stylowych ramkach, wykonane są świetnie przez artystę malarza Józefa Karczewskiego. Kalendarz ten będzie zupełną nowością i prawdziwą atrakcją wśród tego rodzaju wydawnictw. Cena bloku gr. 70.

RESKONTRÓ

Buchalterja kieszonkowa
ze skorowidzem.

Niezbędne dla kupców, przemysłowców, biuralistów i przedstawicieli handlowych.

Polinijowana buchalteryjnie, stronice numerowane z napisami: W-n—M a Oprawa miękka, płócienna z wyciśniętym złotym napisem.

Nr. 190	zawiera 92 str.	CENA zł.	1,25
Nr. 195	„ 186 „ „ „	„	1,75

Format 10×16.

Ogłoszenie

Pozostałość kilku metrów desek dębowych suchych, całówki, zdatnych na meble okazjnie tanio sprzedaje T. O. P. Zgłoszenia: „Ziarno” pan Szmidt lub Inż. Stankiewicz, Długa 26.

WYCHOWANIE

przedszkolne dzieci młodsze systemem Froebła starsze—przygotowanie do szkół tamże, lekcje muzyki i francuskiego z konwersacją.

Podręczna 16 m. 3.

2—1

Emil Balcer

ŁOWICZ, Nowy Rynek 12

Poleca po cenach zwykłych: Naczynia kuchenne aluminiowe z izolacją rączek nie rozgrzewające się, emaljowane w najlepszym gatunku „Ideal“, umywalki i garnitury do nich, wyżymaczki, kotły, maszyny do mięsa, kuchenki primus. Tace, patery, cukiernice, noże, widelce, łyżki i t. p., piece żelazno-szametowe i terakotowe.

Poleca również: broń myśliwską, krótką i amunicję do niej. Przybory myśliwskie, śrut, proch i kapiszony. Naboje śrutowe dokładnej precyzyjnej roboty w gilzach „Eleja, Legia i Pociśk“. — Ofarty na żądanie wysyłane są również pocztą.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dn. 19.XII i niedzielę dn. 20.XII b. r.

„W kanałach Paryża“ (ZGROZA)

Sensacyjny dramat w 7 aktach wytwórni paryskiej.
W rolach głównych: Pearl White i Henri Baudin.

KINO WOJSKOWE 10 p. p.

Sobota 19, początek o godzinie 7-ej; niedziela 20, o g. 3, 5, 7-ej; poniedziałek 21 b. m. o g. 7-ej.

Największy film Ameryki, fascynująca epopeja, tragedji, przeżyć, przygód i sensacji p. t.

Europa mówi o tem...

podług arcydzieła JULES'A VERRNE'A p. t.

„Podróż naokoło świata“

Na ekranie widzimy cały świat!! — Paryż, Londyn, New York, San-Francisco, Szanghaj, Singapur, Kair, Kalkuta, Pekin, Tokio, Konstantynopol, Monte-Carlo, Rzym, Warszawa.

Wszystkie środki komunikacji są na usługach tego filmu: Koleje, Samochody, Aero i Hydroplany, Motocykle, Okręty, Motorówki, Podwodne łodzie, Balony, Spadochrony, Sterowce, Tanki i t. d.

Męty nowojorskie, spelunki apaszów paryskich, haremy tureckie, jaskinie gry w Monte-Carlo, machinacje giełdziarzy Londynu, tajemnice fakirów Indji, gorączka złota w Kalifornji, samowola szejków, królów pustyni, władcy dżungli, — maharadżowie, bonzowie, mułowie, kalifi, bramini i cały, cały świat

3-cia i 4-ta serja.

W rolach głównych: **Laura la Plante** piękność New-Yorku i **William Desmond** nowo kreowany król ekranu.

UWAGA: Podczas seansów przygrywa nowozaangażowany duet, wykonując najnowsze utwory z zastosowaniem ich ściśle do obrazu.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje niniejszym do wiadomości, że z dniem 18 grudnia 1925 r. obniża aż do odwołania następujące ceny w kąpielach miejskich: 1. wanna pojedyncza z prysznicem z 3 zł. na 2 zł., 2. wanna podwójna z prysznicem z 5 zł. na 3-50 zł., 3. wanna pojedyncza zwykła z 1-50 na 1 zł., 4. wanna podwójna zwykła z 2-50 na 1 zł. 75 gr., 5. łaźnia z prysznicem z gr. 80 na gr. 50).

Jednocześnie Magistrat odwołuje wszystkie ulgi, z których korzystali w kąpielach urzędnicy, oficerowie, nauczycielowie i t. d.

UWAGA: W piątek od godz. 11 rano do 4-ej po południu łaźnia z prysznicami zarezerwowana jest dla kobiet.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Na mocy postanowienia Zarządu T. O. P. z dnia 4.XII.25 r. i za zezwoleniem Dyrekcji Gimnazjum Męskiego składki uchwalone przez ogólne zebranie Rodziców w dn. 6.XII.25 r. należy kierować na ręce p. Głowackiego Pawła, (Kancelarja Dyrektora Gimnazjum) w wysokości 10 zł. od chłopca za półrocze

Prezes T. O. P. *Inż. Stankiewicz.*

Ogłoszenie.

Zarząd Kasy Oszczędności pow. Łowickiego na podstawie § 21 statutu Kasy z dnia 17 lutego 1925 r. ogłasza, że w dniu 10 grudnia otwarta została przez Kasę Agentura w Kiernozi w lokalu Urzędu Gminnego. Kierownikiem Agentury jest p. Edward Stybiński sekretarz gminny.

Przewodniczący Zarządu Kasy
(—) *Kret.*

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. *
Nekrologi i reklamy 30 groszy. *

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
* Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy